

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 8go Kwietnia. Rok 1865.

N^o 80.

27 Marca

8 Kwietnia

Rok 1865.

Sobota.

Rano ciepła st. 2; w poł. c. st. 9. | Przyb. dnia godz. 5 m. 52 |

Wysok. wody st. 14 c. 5. (Przyb.)

Jutro, Śtej Marji Kleofy.

Niedziela Kwietnia.

Magistrat Miasta Warszawy.—Podaje do wiadomości powszechnej, iż z powodu nadchodzącego Wielkiego-Tygodnia, targ jaki na bydło i konie, na Pradze i Muranowie, przypada w dniu 2 (14) Kwietnia r. b. w Piątek, odbędzie się w dniu 1 (13) Kwietnia r. b., to jest w poprzedzający Czwartek.—P. o. Prezydenta, Jeneralnego Sztabu Jenerał-Major, *Witkowski*.—Naczelnik Kancelarji, *Luczeński*. (D. W.)

Marjanna z Morzyckich, 1go ślubu *Zagajewską*, 2go *Chelmiczką*, Wdowa po Sędzi Najwyższej Instancji, w wieku lat 77, onegdaj przeniosła się do wieczności. Pozostała Familja, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok, jutro o godzinie 4tej po południu, z Kościoła XX. *Reformatów*, na cmentarz Powązkowski. (4820.)

Wczoraj zakończył doczesne życie, po długiej chorobie opatrzonej ŚŚ. SAKRAMENTAMI, w wieku lat 65, ś. p. *Ignacy Kalicki*. Ciężko zasmuceni: Syn wraz z Matką i Siostrą, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok, w dniu 10 b. m. to jest w Poniedziałek, o godzinie 2giej po południu, z dolnego Kościoła Sgo *Krzyża*, na cmentarz Powązkowski. (4875.)

Z Siedlec.—Ś. p. *Władzio Englisz*, Syn Urzędnika, po długiej i bardzo ciężkiej chorobie, w dniu 5 b. m., życie zakończył. Stroskani Rodzice po tej stracie, podają to dla wiadomości Krewnych i Znajomych swoich, prosząc o westchnienie za niewinną duszę tego Anioła.—S. i A. E. (4880.)

Komitet Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych.—Podaje się do wiadomości Członków Towarz: Zachęty Sztuk Pięknych w Królestwie Polskiem, że na zwyyczajnem ogólnem zebraniu tegoż Towarzystwa, odbytem dnia 30 Marca r. b., wybranymi zostali większością głosów, następujący Członkowie Rzeczywistości, do składu Komitetu na rok bieżący 1865, jako to, z pomiędzy miłośników sztuki: Baron Edward *Rastawiecki*, *Lachnicki* *Cyprjan*, *Olszyński* *Marcin*, Hr: *Przeździecki* *Alexander*, *Wrotnowski* *Antoni*, *Zaborowski* *Zygmunt*. Z pomiędzy Artystów: *Simmler* *Józef*, *Lesser* *Alexander*, *Schoupe* *Alfred*, *Kossak* *Juljusz*, *Hegel* *Konstanty*, *Gołębiowski* *Stanisław*. Do składu Delegacji Rachunkowej: *Jenike* *Ludwik*, *Lewiński* *Jakób*, *Sennewald* *Gustaw*. Również na odbytem w tymże samym dniu zwyczajnem posiedzeniu Komitetu, wybrany został większością głosów na Vice-Prezesa Towarzystwa, *Edward* *Baron* *Rastawiecki*, zaś na Kassjera, *Alfred* *Schoupe*.—Vice-Prezes Towarzystwa, *Edward* *Rastawiecki*.—Sekretarz, *M. Vidal*.

Obok zakupionego obrazu *P. Lefflera*, Komitet Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych, nabył jeszcze do swoich zbiorów, z powodu szczególnych zalet obraz

zaskazanego Artysty i Professora *P. Marcina* *Zaleskiego*, przedstawiający wnętrze Katedry Sgo *Jana* w Warszawie.

Od onegdaj ukazała się w Xiegarni *P. Gebethnera*, broszura o wyborze metody do wykładu prawa Rzymskiego. Jest to pierwsza lekcja wstępna, miana w wydziale prawnym Szkoły Głównej tutejszej, d. 5go b. m. przez *Władysława* *Okęckiego* Dra *Obojga* *praw*.

Na ostatniem posiedzeniu Towarzystwa Lekarskiego Warszawskiego, Dr *Emiljan* *Nowicki*, Prof: b. Uniwersytetu Warszawskiego, z okazji nadchodzącego jubileuszu 50-letniej rocznicy rozpoczęcia zawodu Lekarskiego, obrany został jednomyślnie Członkiem Honorowym tegoż Towarzystwa. Nadto na Członków czynnych Towarzystwa wybrani zostali PP. Dr *Józef* *Kinderfreund* i Dr *Jan* *Kwaśnicki*.

W dniu 24 Grudnia 1814 roku, otworzonym został po-rach pierwszy w Warszawie, ów przytułek dla biednych, który przetrwał aż dotąd p. n. Warszawskiego Towarzystwa Dobroczyńności. W roku zatem przeszłym Towarzystwo to, dosięgło 50ciu lat istnienia swojego i z tego powodu, dzisiejsza Administracja tegoż Towarzystwa postanowiła na pamiątkę tego, wydać odpowiednie Album, do czego pod prezydencją Hr: *Alexandra* *Przeździeckiego*, wyznaczyła oddzielny komitet. Album to składać się będzie z prac różnych naszych Pisarzy, i ozdobione stosownymi drzeworytami.

(A. n.) Dziękuję Szanownym Artystom, którzy mieli udział na Koncercie moim d. 2go Kwietnia r. b., w *Salach* *Redutowych*, a w szczególności, Paniom: *Trebelli-Bettini* i *Giovannoni*; PP. *Ciampi*, *Orsinie* *mu*, *Bettiniemu*; oraz *P. Merellemu* impresario opery *Włoskiej*; następnie *Pani* *Hoferowej*, która ze swojej *Fabryki* pozwoliła *Fortepjan*, i *P. Piotrowi* *Eibel*, który raczył mi akompanjować na tymże.—S. *Szletyński*, *Skrzypek* niewidomy.

Możnaby śmiało powiedzieć, że od lat 20, liczba zwierząt domowych, prawie podwojona została, a mimo to, możnaby również dodać z *Biufonem*, że przyroda posiada jeszcze wiele nietkniętych przez człowieka skarbów, który nie pojmując potęgi swojej, nie zdolny jest korzystać z tego, co częstokroć ginie bezużytecznie. Podwojenie tych zwierząt, o jakich mówimy, przypisać głównie należy, zawiązującym się po wszystkich już niemal krajach stowarzyszeniom aklimatyzacyjnym, mającym na celu przyswajanie klimatowi swojemu tak ptastwa jak zwierząt wszelkiego rodzaju. Jeżeli przeto daliśmy się wielu innym w tym względzie wyprzedzić, czas przeto wynagrodzić to opóźnienie, i to samo zaimitowanie jakie kierowało wielu osobami w przyswajaniu klimatowi naszemu roślinnego działu, skierować obecnie ku użyteczniejszemu jeszcze celowi.

Zarząd Poczty w Królestwie Polskiem.—W wykonaniu Najwyższego rozkazu objawionego przez wypis z protokołu posiedzenia Rady Administracyjnej Królestwa z dnia 12 (24) Stycznia r. b. Nr 10,376, Zarząd Poczty podaje do wiadomości, że do frankowania listów zwyczajnych, posyłek w przepaskach i posyłek z próbkami towarów, adresowanych za granicę, na pocztę w Królestwie Polskiem oddawanych, od których opłaty pocztowe dotąd w gotówiznie są uiszczane, z dniem 1 (13) Kwietnia r. b., używane być mają marki pocztowe po cenie kop: sr: 30, 20, 10, 5, 3 i 1, ustanowione w Cesarstwie.

Frankowanie rzeczone korespondencji, która nie inaczej jak markami zaopatrzona, pocztami za granicę będzie wysyłana, dozwolone zostało na warunkach następujących:

a) Jeżeli na liście frankowanym do wysłania za granicę, naklejona zostanie ilość marek w wartości odpowiedniej, lub wyższej od opłaty przypadającej podług taryfy wagi krajowego i portu zagranicznego, list taki uważany będąc za całkowicie frankowany, wydaje się adresatowi bez żadnej dodatkowej opłaty.

b) Jeżeli wartość naklejonych na liście marek, będzie mniejszą od całkowitej opłaty wagi krajowego i portu zagranicznego, a nie mniejszą od opłaty krajowej, w takim, razie list uważa się jako frankowany tylko do granicy i przy wydaniu takowego, ma być ściągnięte od adresanta całkowite porto zagraniczne.

c) Jeżeli zdarzy się, że wartość naklejonych na liście marek, nie wystarczy nawet na pokrycie opłaty wagi krajowego, list taki uważa się jako zupełnie niefrankowany i od adresanta ma być pobrana całkowita opłata wagi krajowego i portu zagranicznego. Z prowadzeniem w użyciu marek do frankowania oddawanej na pocztę korespondencji zwyczajnej wyżej przywiedzionej, znosi się dotychczasowy przepis, podług którego oddawcy tej korespondencji, obowiązani byli opłacać za kwit pocztowy po kop: 2; od woli jednakże tychże oddawców zależeć będzie, przy oddawaniu na pocztę korespondencji, uiszczać od takowej przypadającą opłatę pocztową, w celu naklejenia na niej przez Urzędnika Poczty marek i żądać wydania sobie pomienionych kwitów za opłatę dotychczasową po kop: 2 za każdy kwit, które w takim razie winny być z kwitarjusza sznurowego wydawane; lub też pozostawia się do woli oddawców, po zakupieniu w Urzędach i Ekspedycjach Poczty marek pocztowych i naklejeniu tychże na listach zwyczajnych, posyłkach w przepaskach i z próbkami towarów, oddawać takowe w biurach pocztowych bez żądania kwitów, albo wrzucać do skrzynek pocztowych, do których obecnie wkłada się korespondencja krajowa zwyczajna i listy niefrankowane za granicę adresowane; również mogą być wkładane do skrzynek, listy zwyczajne i posyłki z próbkami towarów na koszt adresantów, do tych krajów, do których wysełanie podobnej korespondencji na koszt jest dozwolone. Co się tyczy posyłek w przepaskach, takowe podług przepisów pocztowych, powinny być oddawane na pocztę nie inaczej, jak franko do miejsca przeznaczenia. Przy frankowaniu markami korespondencji zagranicznej, przypadająca w opłacie pocztowej część kopiejki uważana być winna za całą kopijkę. Listy w kopertach stemplowych pocztowych, za granicę wysełane być nie mogą, jeżeliby więc listy w kopertach rzeczonych włożone zostały do skrzynek, to uważane będą za niefrankowane. Listy rekomendowane i z pieniędzmi, tudzież posyłki wartości, tak jak dotąd mają być oddawane w biurach pocztowych bez marek, z obowiązkiem uiszczania przynależnej opłaty w gotówiznie.—Warszawa dnia 22 Marca (3 Kwietnia) 1865 r.—Z upoważnienia Dyrektora Poczty, Iszy Radca Zarządu, *Grzeźnarowski*. (Dz: W.)

W rozkazie do Warszawskiej wykonawczej policji z d. 25 Marca (6 Kwietnia) r. b. czytamy: Ogłoszony rozkazem dziennym z d. 12 (24) Maja 1863 r., za zbiegłego Młodszy Strażnik Cyrkułu 5go i 6go, Jan Bobrowski, po przytrymaniu go w d. 7 (19) Stycznia r. b., i oddaniu pod Sąd wojenny, okazał się winnym: a) zbiegostwa ze służby w nocy d. 12 (24) Maja 1863

roku do bandy powstańców, pod dowództwem Żychlińskiego, w której miał udział w bitwach przeciw wojsku; b) zabrania skarbowej odzieży i amunicji; c) włóczęgostwa po rozbiciu bandy a następnie ukrywania się pod fałszywym nazwiskiem, za skradzioną książeczką legitymacyjną. Za takowe przestępstwa, połowy Audytorjat, żołnierza Bobrowskiego, kwalifikującego się do tej kategorii przestępców, wymienionych w Cykularzu do Wojennych Naczelników oddziałowych wydanym w d. 24 Maja 1863 r., na zasadzie § 96 i 569, Xiegi Iej wojenno-karnego kodexu, zgodnie z decyzją wojennego sądu, skazał na pozbawienie wszelkich praw i karę śmierci przez rozstrzelanie. Konfirmacją Namiestnika Królestwa Polskiego i Głównodowodzącego wojskami wojennego okręgu, wydaną dnia 15 (27) Marca, postanowiono: Bobrowskiego w zamian kary śmierci, skazać na pozbawienie wszelkich praw i zesłanie do robót ciężkich w kopalniach na 12 lat.

(D. W.)

Od wydawcy dzieł Długosza.—Sprawozdanie z wydawnictwa dzieł Długosza, okazało, że nakład na wydane dotychczas trzy tomy „Libri Beneficiorum”, wynosi rs. 7,653, a summa ta rozłożona na 1,016 egzemplarzy odbitych, stanowi rs. 7 kop: 50 na egzemplarz, czyli rs. 2 kop: 50 na każdy tom. Dotychczasowa cena prenumeracyjna po rs. 30 za egzemplarz Łaciński i 6 Polskich, wynosi po rs. 2 na tom; a więc przynosi straty $\frac{1}{3}$ od ceny nakładowej. Strata ta mogłaby się jeszcze powetować na nakładzie pozostałych 12 tomów, gdyby ją pokryła liczba prenumeratorów. Ale gdy ta czterechset nie przerosła (licząc w to 123 egzemplarze zapłacone z góry przez 9 prenumeratorów), a prenumeratorów na egzemplarze Polskie jest tylko 36ciu, Wydawnictwo dzieł Długosza przymuszone jest podać do powszechnej wiadomości, iż dotychczasowa prenumerata zamkniętą będzie z dniem 1szym Czerwca r. b. Od dnia dzisiejszego już „Liber Beneficiorum” wchodzi w handel księgarski, po cenie sklepowej rs. 12 za trzy tomy (10 talarów w Niemczech 18 flor: w Austrii). „Historja Długosza” w tekście Łacińskim, zajmie tomów 6, (tomy 2, 3, 4, 5 i 6 dzieł zupełnych), i jako osobne dzieło sprzedawać się będzie. „Żywoty Świętych i Biskupów, oraz pomniejsze dzieło Długosza, i żywot tego najpierwszego dziejopisa naszego, składać będą tom jeden, czyli 1szy, dzieł Długosza po Łacinie. Text Polski obejmować będzie tomów 6, to jest, w tomie 1szym „Żywoty” i dzieła pomniejsze; a w tomach od 2go do końca 6go, „Historję Polską” w tłumaczeniu Professora Karóla Mecherzyńskiego. Dla dotychczasowych prenumeratorów i dla tych, którzy przedpłatę przynajmniej w połowie uiszczą przed dniem 1szym Czerwca, cena przedpłaty pozostanie ta sama. Z dniem 1szym Czerwca r. b. prenumerata wynosić będzie: 1) Na egzemplarz kompletny Łaciński i Polski, złożony z tomów 15stu (z których trzy ostatnie tekstu Łacińskiego, znajdują się już w handlu księgarskim) rs. 45; 2) Na egzemplarz Łaciński, złożony z tomów 9ciu (z których trzy ostatnie już wyszły) rs. 30; 3) Na egzemplarz Polski, złożony z tomów 6ściu rs. 20. Prenumerata nowa przyjmować się będzie tylko w ratach po rs. 15 na egzemplarze Łaciń-

sko-Polskie i Łacińskie, a po rs. 10 na egzemplarze Polskie: w Warszawie, w Księgarni Gebethnera, lub w domu wydawcy, przy ulicy Senatorskiej Nr 471, u Rządcy domu A. Kondrackiego; w Krakowie, u Sekretarza wydawnictwa P. Józ: Łepkowskiego (Rynek 48). Wszyscy prenumeratorowie z Królestwa i z Cesarstwa, zgłaszać się zechcą do Warszawy; wszyscy zagraniczni do Krakowa, z uiszczeniem przedpłaty, i po odbiór tomów, w miarę ich wychodzenia z druku; o czym zawsze przez pisma publiczne ogłoszonym będzie. Panowie Kolektorowie dotychczasowi najprzejmiej proszeni są dnia 1 Czerwca r. b. powierzone sobie bilety prenumeryjne dotychczasowo, lub pieniądze za nie otrzymane wraz z rachunkiem złożony w Warszawie u Rządcy domu Nr 471, przy ulicy Senatorskiej, A. Kondrackiego; lub w Krakowie u P. Józefa Łepkowskiego (Rynek 48), gdyż po 1 Czerwca nie opłacone bilety prenumeryjne dawniejsze, żadnej wartości mieć nie będą. — Alexander *Przeździecki*.

O zajęciach Szpitali prowincjonalnych, możemy mniej więcej sądzić z działań jednego z takich zakładów, jak np. Szpitala Starozakonnych w Suwałkach, który w upłynionym roku liczył 103ch chorych. Z tych wyzdrowiało w tymże roku osób 81, zmarło 20, a pozostało z końcem 1864 r., osób 16. Oprócz tego, zgłaszającym się chorym do Ambulatorjum przy Szpitalu, udzielono mniejszych chirurgicznych pomocy, bezpłatnych lekarstw i rad lekarskich, w ogóle 717 osobom, które to cyfry najwymowniej świadczą o działalności i użyteczności takich Zakładów.

Kochany Panie Wawrzynicze!

Nie taję się z tem, że otrzymałszy twój list wierszowany, miałem poniekąd podejrzenie żeś nieco sfixował. Bo i przypatrzyć się sam jak wyglądasz na Pegazie: trzęsiesz się na nim jak Arendarz, okulary ci spadły na koniec nosa, czapka siedzi na karku, a majtki wyżej cholewy zakasane. Ale mniejsza o to, nie odpisałem na twoje życzenia z okazji zaślubin mojego Janka, o to dla tego, że moje uczciwe i rodzicielskie serce jest zakrwawione; wiedz bowiem, że Janek jakąś spekulacyjną żądzą wiedziony, ożenił się ze starą wdową, i że inaczej ci nie mogę skreślić obrazu dzisiejszego położenia jego przyszłości, jak przytaczając ci wierszowaną starą piosnkę:

Miała baba żaka,
Czystego junaka,
Z zawieszistym wąsem.
Z kompakturą i dykturą na partesach śpiewał,
Więc go babsko miłowało, roszkos w domu miewał.
Dokazujże Toma,
Babcie swojej w doma,
Póki groszy staje,
Niech na wino daje.

Zjadłszy, spiwszy Dominaszku, wędrować ci przyjdzie,
Niechaj baba zebrze chleba do Szpitala idzie.

Otóż widzę w tem na co się z Jankiem zanosi. Załuj mnie i kochaj, a skądinąd nie mów nic o tem swojej żonie, bo jako moja szczerza przyjaciółka, pewno by się z tego serdecznie ucieszyła. Vale semper felix.

Bonifacy D...

Przy wezbraniu z wiosną lub jesienią Wołgi, rzeka ta tak wielkie perjodycznie sprawia zniszczenie w Twerze, iż obecnie powzięto zamiar zabezpieczenia się od

kłesk takowych. W tym więc celu jeden z Obywateli tamiecznych ofiarował 10,000 rs. Zabezpieczenie to, ma być głównie skierowane na dolną dzielnicę miasta, liczącą około 5,000 mieszkańców, a padającą za każdym przybraniem rzeki, ofiarą wylewu.

Przy rogu ulic Senatorskiej i Podwala, gdzie dawniej istniała Cukiernia *Beeli*, przekształca się cały ów Zakład, a to celem urzędzenia w temże miejscu nowego, który jak się zdaje w tych dniach już otworzonym zostanie. Nowy ten Zakład przeznaczony będzie również jak i dawniejszy na Cukiernię, pod firmą terażniejszego właściciela P. Kadecza, który dał się już poprzednio poznać w tym zawodzie, i zawsze szczycił się wzięciem. Wnętrze tej Cukierni, a raczej jej salony, uległa zupełnej zmianie, tak, aby zwiedzający takową, znaleźli wszelką pod każdym względem dogodność, a zaś wyroby cukiernicze, nie będą ustępować innym, gdyż terażniejszy właściciel, sprowadził w tym celu kilku specjalnych i zdolnych pracowników, na których zupełnie polegać można. Spodziewamy się przeto, że przy takich warunkach, Zakład ten znajdzie swoich zwolenników, i wkrótce wyrobi sobie odpowiednie wzięcie.

U jednego Zegarmistrza w Londynie Welkera na Cornhill, temi czasy popełniono zuchwałę złodziejstwo, na które nietylko władze Angielskie, ale i Austriackie zwróciły uwagę. Skradziono bowiem tam około 140 złotych zegarków Angiels: i Genews, 118 srebrnych i mnóstwo innych niewykończonych, mnóstwo kopert, kluczyków, szpilek złotych, pierścieni z brylantami i szmaragdami ogromnej wielkości, obrączek i 150 łańcuszków złotych. Rzeczy skradzione, cenione są na krocie. Policja Londyńska wyznaczyła 1,000 szzt: za wykrycie złodziei. Dzienniki Angielskie tak opisują tę zuchwałą kradzież: Właściciel miał na dole sklep silnie obwarowany, nad sklepem zaś warsztaty, z których zawsze na noc znoszono robotę na dół. Sam zaś mieszkał w innej części miasta, i nikogo niezostawiał w całym domu, pieczę nad sklepem powierzył straży sklepowej, na ulicy służbę pełniącej. Zamykał on towar na noc do wielkiej skrzyni żelaznej, stojącej na środku sklepu, którą przez całą noc gaz oświecał. Grube żelazne drzwi do sklepu od ulicy i wrota do niej, opatrzone były wieloma otworami, aby straż sklepowa na ulicy mogła widzieć co się w całym sklepie dzieje, mimo tego, rano, 8 Lutego, Złodzieje bowiem dostali się do domu po dachach innych domów, z sieni pierwszego piętra wybili ścianę do warsztatu, ztamtąd przeszli sklepienie i dostali się do piwnicy pod sklep i w sklepieniu jej wykuli tuż pod skrzynią żelazną mieszczącą w sobie towar otwór, wykroili żelazne okno skrzyni i takową wyprzątnęli. Tą samą drogą wynieśli się złodzieje z swoim łupem. Żeby im się to dzieło udało, zarządzili ze swymi współpracownikami, żeby ci zaprzętnęli stróżów nocnych. Przez tę noc było bowiem w pobliżu sklepu P. Welkera, kilka innych usiłowań włamania się do sklepów, lecz za każdym razem złodziei sponoszono. Uwaga przeto straży odwróconą ciągle była od sklepu P. Welkera, gdzie wszystko jak najspokojniej się odbywało. Złodziejom szło tylko o to, aby hałas na ulicy zagłuszył

ich robotę, wyłamywania murów. Plan ten im się udało jak najlepiej. Policja jest już na tropie zлочyńców, a kilkadziesiąt zegarków wynaleziono w kanałach.

Znany u nas muzyk Bilse ze swoją orkiestrą, zjechał z Lignicy do Wrocławia, dla dawania koncertów. Orkiestra jego składa się obecnie z 50ciu członków. Z Wrocławia udaje się do Lipska, Magdeburga, Kōthen i Berlina.

W Wrocławiu próbowano niedawno z wielkiem powodzeniem nowego sposobu, oczyszczania kloak, Bergera, Inżyniera w Mūnich, za pomocą pompy przez lokomobilę w ruch wprawianej, która przez kieszkę guttaperchową 4ry cale grubą, w ciągu 5ciu minut wyciąga wszystkie nieczystości z kloaki i napełnia każdą na kołach objętości 30 wiader, z kadzi tej idzie jeszcze druga kieszka na 1½ cala gruba do piecyka przenośnego, ogrzewanego węglami drzewnymi, aby tym sposobem zneutralizować wydobywające się z nieczystości wyziewy. Cała ta operacja odbywała się wśród dnia, w ciągu kilku minut, przy licznych widzach, których powonienie w niczem dotknięte nie zostało, żadnego odoru, bowiem ani jakiegobądź śladu nieczystości nie było. Odchody w ten sposób wydobywane, przerabiane są następnie na nawóz.

Niedawno z powodu rozpoczynającej się z porą wiosenną Żegluga na Wisłę, przytaczaliśmy różne wyrażenia przez flisaków, zwłaszcza dawniej używane. Zkołei jeszcze wspomnieć chcemy o tej Żegludze po Wisłę, która za naszych dziadów szeroko rozwinięta była, choć jeszcze wtedy o statkach parowych co dziś niby rybitwy prują żółtawe fale Wisły, wcale nie było, i filozofom się nawet o nich nie śniło. Gdańsk wówczas główną był siedzibą handlu, i dostarczycielem wszystkich niemal towarów, nie było dróg bitych, kolei żelaznych, Wisłą zatem w zamian za spławianą do Gdańska złotą pszeniczkę i ważne żytko, płynęły do nas Francuzkie sajety (sukna cienkie) i złotogłowy, Niemieckie falendysze (grubsze sukna), Flamskie płótna, a jako niezbędny warunek Gdańskie szafy rzeźbione z dębu, kufty i szkatułki żelazem mierznie okuwane, wódki sławne, Królewieckie marcypany i Toruńskie pierniki. Dziś towary te inną krótszą obrały drogę, kolej żelazną, a Wisłą otrzymujemy węgle kamienne, śledzie, żelazo, i w ogóle towary ciężkie i mniej kosztowne. Złotogłowów nam wprawdzie nie trzeba, chyba na ornaty, sukna mamy wyborne krajowe Fiedlera, Rephana, Moesa i innych, ale prócz tego sprowadzamy różne tkaniny wełniane Angielskie, Francuzkie na suknie, zajrzeć tylko do składów Panów Kessla, Kuksza; co to tam u nich za mnogość i wybór różnych kortów, *twinów*, *meltonów*, szarych, pstrych, zielonkawatych, żółtawych, na garnitury, okrycia Damskie lub Męzkie, a przytem jakie krawaty pyszne, a nie drogie. U P. Kuksza także są i płótna nie Flamskie, ale Szlązkie i Irlandzkie, z najlepszych fabryk. Szafy Gdańskie do dziś dnia jeszcze popłacają, ale już tylko jako antyki wybornie rzeźbione, bo nasi stolarze wytrzymają konkurencję z zagranicznymi, jak tego dowodem skład mebli zjednoczonych stolarzy. Wódki prawdziwe Gdańskie są przewyborne, zwłaszcza te, jakie P. Stępkowski z dystylarni prawie

od 3ch wieków istniejącej sprowadza, ale wódki wyrobu krajowego są również doskonałe, podobnie jak pierniki i marcypany, które w niczem zagranicznym nie ustępują. Mielśmy sposobność nie raz próbować owych zachwalonych Królewieckich marcypanów, lecz doprawdy te co P. Czajkowski w swojej Cukierni wyrabia, od nich smaczniejsze. Nie potrzebujemy zatem owych towarów, co je dziadowie nasi Wisłą sprowadzali, bo je mamy własnego wyrobu.

Wczoraj woda na Wisłę, która w dniu onegdajszym dosięgła stóp 14, zaczęła już opadać; zaś resztki lodów płynęły jeszcze całem prawie korytem rzeki. Lody bowiem górne nie spłynęły dotąd zupełnie, lecz do Świąt niezawodnie zejda; dla tego też zaraz po Wielkiejnocy, otwiera się żegluga i parowce wypływają na Wisłę.

(Art. nad:) W wydaniach Kalendarzy Warszawskich z Taryffami domów, najbliżniejszym jest wykaz Numerów kamieni i ogrodów przy ulicach: Alei Ujazdowskiej, Mokotowskiej i Wiejskiej. Kiedy w wydanej niedawno przez P. Dzwonkowskiego Taryffie, umieszczonej w Noworoczniku Adresów, należyte poprawionym i uregulowanym został; byłoby przeto do życzenia, aby PP. Wydawcy Kalendarzy z Taryffą domów w Warszawie, zastosować się chcieli do wspomnianej nowo wydanej Taryffy, nakładem P. Dzwonkowskiego, gdyż niedokładność w dawniejszych, przez niewłaściwe oznaczenie w nich numeracji, od wielu lat utrudniała wyznaczenie wskazywanych w tych ulicach domów. — Prenumerator Kurjera i Właściciel domu Ner 1669, M. Pawluć.

Czytałem w „Kurjerze” sposób czyszczenia karafek, lecz uważam, nierównie praktyczniejszy, jaki moja Marysia kucharka, wynalazła, używamy go już od roku do każdego szkła, które wymaga wewnątrz oczyszczenia; do jednej karafki, dosyć jeden kartofel, pokrajany w kostkę, wrzucić i troszkę wlać wody, wstrząsać dopóki będzie osad, wypłukać a szkło będzie tak piękne jak nowe, robota cała trwa minut 5. — T. M.

Fabryka odlewów i machin na Solcu w Warszawie przy rogu ulicy Xiążęcej i Smolnej położona, zostanie sprzedaną przez publiczną licytację, w d. 22 Czerwca r. b. odbyć się mającą.

Przy jednej ze Szkół Powiatowych w Cesarstwie Rossyjskiem, to jest w Gubernji Ołonieckiej, otwartą została klasa krawiectwa, dla pragnących wykształcić się i w tym także zawodzie. Jest to ważny bezwątpienia środek, w celu zabezpieczenia przyszłych widoków uczącej się młodzieży, którym obok ukształcenia umysłowego, dają zarazem niejako i odpowiedni sposób do życia, w razie gwałtownej potrzeby.

Wiadomości Zagraniczne.

FRANCJA. Paryż 2go Kwiet. — Rozprawy Ciała Prawodawczego od dwóch dni przybrały charakter bardzo umiarkowany, nie sprawiły bynajmniej na swej żywości i podniosłości. Nawet kilka grzecznych wyrazów było wymienionych pomiędzy PP. Jules Favre i Vuitry. — We Czwartek wieczór na przyjęciu w Tuilerjach, Cesarz rozmawiał z P. Thoimet de la Tarmeliere w przedmiocie zakładania telegrafu podmorskiego; Cesarzowa dość długo mówiła z P. Corta, przybywającym z Meksyku. Ale co także zauważano pod-

czas wieczoru, to zatwierdzenie dane kilkakrotnie przez Cesarza i Cesarzową, pierwszej mowie P. Ollivier, która uznana była za niewłaściwą przez Komisarza rządowego. Nic dziwnego zatem, że potem rozchodzi się pogłoska, coraz prawdopodobniejsza o blizkiem widzeniu się Cesarza z wspomnianym deputowanym. — Słychać, że jeśli P. Baroche otrzyma Prezesostwo Ciała Prawodawczego, wówczas w ministerstwie sprawiedliwości zastąpi go P. Devienne. Niektórzy wymieniają jako kandydata do tej ostatniej posady P. Bonjean. — Hr: Walewski zrzekł się zupełnie kandydatury do Prezesostwa Izby. Zastąpił on dość silnie skutkiem krwotoku z nosa, ale dziś ma się znacznie lepiej. — Jenerał Montebello pisał niedawno do Marszałka Randon, oznajmiając mu, że oddalenie nawet częściowe wojsk francuzkich z Rzymu, miałoby ważne następstwa. Wiadomość ta zdaje się być prawdziwą, gdyż korespondencje z Rzymu wspominają, że niesłychać tam o wymarszu załogi francuzkiej. — Minister marynarki otrzymał szczegółowy raport od Kapitana Cloué dowodzącego częścią floty w zatoce Meksykańskiej, o świetnej obronie miasta Tuxpan, przez marynarzy francuzkich. Miasto to oddawna już było zagrożone przez bandy Juaristów, a Cloué przedsięwziął wszelkie środki celem zabezpieczenia go od napaści. Wysłał on parowiec „Colbert,” a części jego osady, oraz kontyngesowi wojsk Meksykańskich, udało się odeprzeć Juaristów, w chwili kiedy właśnie wracali do Tuxpan. Bandy Juaristowskie, poniosły ciężkie straty, cofnęły się o kilka mil wewnątrz kraju. — „Monitor” ogłasza kilka dekretów dotyczących Algierji, a między innymi udzielający wsparcie ze strony rządu na zakłady irygacyjne, celem podniesienia uprawy bawełny. — Jenerał Douai, ma zostać w Meksyku, w miejsce Marszałka Bazaine. (Ind: Bel.)

PRUSY. *Berlin, 3go Kwiet.* — Król Pruski ma wyjechać 13 Maja do Akwisgranu na uroczystość jubileuszową prowincji Nadreńskiej, wróci zaś tamtąd w dni kilka, gdyż w końcu Czerwca zamierza znowu udać się na kurację do Karlsbadu. Jubileusz pomorski, ma się odbyć w Czerwcu. — Niektóre dzienniki zaprzeczają pogłosce jakoby Prusy miały odwołać swego reprezentanta z Frankfurtu w razie, gdyby Bundestag zatwierdził wniosek Sasko-Bawarski. (Schl: Ztg.)

WŁOCHY. — Z Turynu donoszą, że stosownie do postanowienia Królewskiego, znajdujących się dotychczas jeszcze w tem mieście Izba obrachunkowa, rozpoczyna z d. 20 Maja swe czynności w nowej stolicy Państwa. Skutkiem układu militarnego zawartego pomiędzy Francuzami i Włochami, sztandar francuzki został zdjęty z mostu Lore, i odtąd przechodzą po nim swobodnie Francuzi i Włosi. Pierwsza potyczka Włochów na terytorjum rzymskiem wypadła pod Monte S. Giovanni, a druga pod Salvaterra, gdzie ubito 6ciu rozbójników. W owych okolicach nadgranicznych kręci się do 600 rozbójników, dowodzonych przez pewnego Hiszpana i dobrze uzbrojonych, powiększej części sztucercami Lefancheux. Komitet wojenny Burboński w Rzymie, miał zamiar wykonać zamach na Isolette, ale dowiedziano się o tem wcześniej, a ostatnie środki Francuzów i Włochów zniweczyły ów plan. Skoro Mgr Merode dowiedział się o tym układzie i posłyszał, że Włosi wkroczyli na terytorjum rzymskie, wysłał od-

ział żandarmerji dla wypędzenia przybyłych za granicę, ale francuzki Komendant posterunku Ceprano, nie dozwolił na zaczepkę ze strony Papieżkich żołnierzy. W skutku tego przyszło pomiędzy Jenerałem Montebello i Merodem do wyjaśnień, i aresztowano w Rzymie osoby, zostające w związkach z bandytami. — Na ostatnim konsystorzu Papież nie udzielił żadnego Kapelusza Kardynalskiego, ale zatwierdził 20 Biskupów. — Z Palermo donoszą, że bezpieczeństwo publiczne jest tam bardzo zagrożone. Nie mija dzień, iżby nie dokonano publicznie, prawie pod oczyma wszystkich, jakiego morderstwa, kradzieży, lub też uprowadzenia którego z zamożniejszych obywateli dla uzyskania okupu. — Niejaki Mira, zabrał archiwa familijne i domowe, rodziny Burbonów, od r. 1855 do 60, oraz listy, i jak zapewnia dziennik „Pungolo di Napoli” ma takową ogłosić publicznie. (Schl: Ztg.)

Ostatnie Wiadomości.

W Paryżu otrzymano 6 b. m. wiadomość z Florencji, że b. Minister Fanti zmarł. — Podług doniesień z Madrytu, „Epoca” zaprzecza pogłosce o konferencji, jakoby odbytej pomiędzy Nuncjuszem Papieżkim i Marszałkiem Narvaez. — Dzienniki Lizbońskie zawiadamiają, że Gubernator fortu „Belem,” dla zadość uczynienia za krzywdę wyrządzoną fladze związkowej Amerykańskiej, usunięty został z urzędu. — PP. Daucet i Prevost-Pradol, zostali Członkami Akademji Francuzkiej. — Z Szanghaj 23 Lutego donoszą, że powstańcy Mahometańscy wzięli Tunchang i Loyang. Załoga Chińska w Hunghow zbuntowała się.

Na posiedzeniu Bundestagu, dnia 6go b. m. wniosek Bawarsko-Saski, został przyjęty większością 9 głosów przeciw 6. Luxemburg wstrzymał się od głosowania. Prusy, Hannover, Hessja Elektoralna, Meklemburg i Państwa 15ej, oraz 17ej kurji, głosowały przeciw wnioskowi. Po ukończeniu głosowania, Oldenburg założył protestację. Austria zaś oświadczyła: Rząd Cesarski gotów jest doprowadzić do skutku projektowane rozwiązanie kwestji Szleswig-Holsztyńskiej, przez ustąpienie Xięciu Augustenburg, nabytych traktatem pokoju praw, jeśli Prusy zgodzą się na to ustąpienie. Austria nalegać będzie na przyspieszenie rozwiązania, ale nie wprzód rzeknie się tytułu własności, dopóki nienastąpi rozwiązanie odpowiednie interesom Niemieckim. Prussy znowu oświadczyły, że również gotowe są do porozumienia, ale warunkiem takowego jest poprzednie zbadanie wszelkich roszczeń, a więc i Pruskich. Prussy zachowają prawo wspólnego posiadania, aż do czasu rozwiązania odpowiedniego ich własnemu przekonaniu i wspólnym interesom, ale teraz już muszą oświadczyć, że nie mogą zważać na wyrzeczone w decyzji Związku oczekiwania. — Z Melbourne pod datą 23go Lutego piszą, że wojna w Nowej Zelandji znowu się rozpoczęła. (N. Pr-Ztg.)

Zadanie.

Kiedy chwyć duszę hardą,
To ją zrobić jak stal twardą,
A gdy zechcę to w przegonie,
Nie dojdą mnie dzielne konie.

(Zeszyły Logogryf: Krowy.)

Wiadomości Literackie.

Doniesienie Księgarskie.—P. Nepomucen Kurowski, Autor kilkudziesięciu dzieł gospodarskich, są one wyszczególnione w Rolniku Polskim z roku 1862, wydał w r. 1861, Dzieło „O urządzeniu Gospodarstw bezpieczeństwa”, (Warszawa, cena złp. 9). Zajęło ono tak dalece, nie już tylko naszych Panów Ziemianów, iż dość znaczna edycja, blizką jest zupełnego wyczerpania, ale nadto w roku 1862 zostało przełożone w Petersburgu na język Rossyjski i znalazło tak licznych Amatorów, iż kilkotysięczne wydanie, podobno już zostało wykupione. Wszakże dziwić się temu nie można; przedstawia ono jako niezawodny pewnik, iż zniesienie pańszczyzny silnie się przyczyni, po jakimś czasie, dla znacznego podniesienia ogólnej produkcji, a mianowicie przez niezbędne zaprowadzenie Gospodarstwa Płodowianego, na doświadczeniach wszystkich ucywilizowanych krajów opartego (które gruntownie opisuje), w miejsce w tym razie zguźnego trójpolowego. Nakoniec dokładnie jest wyłożona wielka użyteczność nowych rolniczych narzędzi, prace gospodarskie ułatwiających, a zarazem one przyspieszających. Wszystko zaś przedstawione w sposób tak silnie do przekonania przemawiający, iż słusznie należy się Szanownemu Autorowi wdzięczność, za tak użyteczną dla ludzkości pracę.— Tworzymirki, dnia 10 Marca 1865 r.— **Bonawentura Maciejowski.**

Nakładem i drukiem S. Orgelbranda, Księgarza i Typografa przy ulicy Bednarskiej Nr 369b, obok Tow. Dobr., wyszła: „Geografia powszechna“ obszernie wyłożona podług A. Klödena, formatu dużego 8, objętości 44 arkuszy, opatrzona spisem rzeczy, oraz spisem alfabetycznym. Nie jest to już Geografja, jaką się dotychczas kontentować musieliśmy, zawierająca zaledwie szcze elementa tej nauki, dająca tylko skąpe wyobrażenia o granicach krajów, o ich głównych wodach i górach, o podziale pod względem politycznym i byle jakie wspomnienie o głównych miastach; Autor jej długoletni Professor tego przedmiotu, stojąc na wysokości postępu tej nauki, dbał o wcielenie najnowszych nabytków do swojego dzieła, przyjacieli młodzieży, dla której wiedzę swoją pragnąłby uczynić jak najprzystępniejszą, ujął ją w system, jaki z długoletniego doświadczenia własnego i innych Pedagogów, uznał za najpraktyczniejszy i najbardziej ułatwiający nabycie nauki, dotąd przez młodzież za suchą i nudną poczytanej, i swoim wykładem uczynił ją przyjemną i pożądaną. Wykład ten swoim porządkiem systematycznym, bogactwem umysł mnóstwem ciekawych wiadomości, łączących się w jedną całość i budzących chęć poznania innych nauk z Geografją się stykających, przedstawia tę naukę wcale pod nową postacią, a bogactwem szczegółów nieraz zastąpić może miejsce Encyklopedji Geograficznej; Autor nie pominał, co Geografja udzielić powinna chcącemu się oświecić człowiekowi; wiadomości z Geografji Matematycznej tak są różnicowane, że tak mający słuchać Astronomji, jak i poprzestawający na elementarnych wiadomościach zaspokoi swoją ciekawość; Geografja Fizyczna przedstawiona jest gruntownie, odpowiednio postępowi nauk fizycznych, jasno i dość obszernie, a polityczny opis krajów obok ścisłości statystycznej jest dostateczny, i nie do życzenia nie zostawia, ze względu na cel, który Autor swoją pracą osiągnąć zamierzył. W Polskim przekładzie zwrócono nadto szczególną uwagę jeszcze na opis krajów Słowiańskich, a mianowicie Cesarstwa Rossyjskiego i Królestwa Polskiego, które w zagranicznych dziełach bywają szczupło traktowane, a praca ta oparta jest na źródłach urzędowych. Cena Rs. 2.

Świeżo sprowadzone z zagranicy: *Artyfycjalne zębki sztuczne*; przytem *Specyfiki roślinne*, wyleczające szybko i na długie lata wszelkie *Cierpienia zębów*, nawet najbardziej popsutych, bez ich wyrwania. — *Najnowszy sposób uleczenia słabości uszu i głuchoty*. *Bons* od bólu w różnych częściach ciała; oraz *Amour*, pomocne szczególnie do upiękśnienia każdej pici i w każdym wieku; — *Palczyki do czyszczenia zębów*, — są do nabycia za cenę bardzo względną u *J. Neuman*, dentysty

Paryzkiego, — na Krakow. Przedm. Nr 23 (nowy) blisko Poczty, w godzinach do 12 z rana i od 3 do 5 z południa, gdzie zaraz o skutkach niezawodnych, każdy się przekonania na praktyce, od 30stu lat renomowanej w Europie. (Nr 208).

Przyjechali do Warszawy:

Ciechomski Józef Ob: z Brzozowa nr 1402; Miączyński Mieczysław Hr: z Konina nr 625; Makomaski Hipo: Ob: z Kiełbowa nr 634.

Wyjechali: Jezierski Konstanty Hr: do Sobień; Pomarnacki Stanisław Ob: do Ratowa; Wodzyński Jan Ob: do Zaborowa.

Przyjechali koleją żelazną: Olszański Rafał Sekretarz Kolleg: z Wiednia nr 1546; Rostworowska Marja Ob: z Drezna nr 1532; Schur Aug: Ob: z Wrocławia nr 584.

Wyjechali koleją żelazną: Blümel Karol Nauczyciel do Poznania; Jellinek Filip Ob: do Brün; Leber Oswald Budowniczy do Opola.

DONIESIENIA.

Majatek, włók 64, mil 6 od Warszawy, przy szosie Lubelskiej, nad rzeką, obfitującym w znaczne Łąki i Pastwiska, Las na potrzeby swoje, Folwarków dwa, wysiew oziminy do 300 korey, z inwentarzem żywym i martwym, jest do sprzedania, za cenę umiarkowaną. Wiadomość pod Nrem 459 przy ulicy Senatorskiej, w oficynie na zgiem piętze, Ner Smy drzewi. (Nr 4336).

Podaje się Szanownej Publiczności, iż utworzona została **PIEKARNIA** w domu Nr 1377 przy ulicy Marszałkowskiej, w której wypiekać się będą z wszelką akuratnością i rzetelnością różne **Ciasta** i przyjmować się będzie wszelkie obstalunki z najuśmiejnieszem staraniem; oraz dostać będzie można **Drożdży** zagranicznych funtowych i piwanych w najlepszym gatunku. Ciasta przyjmować się będą do wypiekania tak w dzień jak i w nocy. Piekarnia porządnie urządzona, o trzech piecach **H. Pacyńskiego**; nadto, wypiekać się będzie **PASKI** dla wojska, z czem się poleca Szanownej Publiczności, że wszystko uzupełnionem będzie z największym staraniem i akuratnością, to jest od dnia 9 do 15 Kwietnia r. b. (4259.)



4 Ogiery

w Wsi Falenicach nad rzeką Pilicą, w Pow. Warsz., pod M. Biało-brzegami, będą gotowe do pokrywania Klaczy od dnia 3go Kwietnia r. b., a mianowicie: 1. Presse Papier, szpakowaty, czystej krwi arabskiej, po ogierze Kapitał, opłata Rs. 15. 2. Tordesilas, skaro-gniady, bez żadnej odmiany, pełnej krwi angielskiej, po ogierze Tuczon, opłata Rs. 15. 3. Brutus, gniady, bez odmiany, $\frac{3}{4}$ krwi angielskiej, po ogierze Haracz, opłata Rs. 4. 4. Alcydor, ciemno-kasztanowaty, bez żadnej odmiany, $\frac{3}{4}$ krwi angielskiej, po ogierze Numa, opłata Rs. 4. Nadto dla służby stajennej po Kop: 30 od klaczy. (Nr 4423).

NASIONA

Ogrodowe, Pastewne i Leśne, poleca

Zakład Rolniczo-Przemysłowo-Leśny Ostrowskiego i Ski,

przy ulicy Senatorskiej obok Reformatów. (4175.)



Krowa świeżo po ocieleniu, wraz z cielakiem lub bez tegoż, do sprzedania, u Wojskowego, z powodu tranzlokacji niespodzianej, oraz **Woza** dobrej rasy, dająca 3 kwarty mleka.

Tamże sprzedaje się **Zegarek** złoty pół-chronometr, szczególnej akuratności, z Łańcuskim, za rs. 75, oraz **Meble** mahoniowe używane, lepszego fasonu, zielonym Adamaszkim kryte, t. j. Kanapa duża, 6 Krzesel, 2 Fotele, Stół duży przed Kanapą, za rs. 38. Wiadomość przy ulicy Chmielnej, przechodząc ulicę Żelazną Nr 1551B, w oficynie, pod Nrem 10 mieszkająca. (3834.)

Zawiadania się strony interesowane, iż na żądanie Opieki nieletniej Marii Doroty Siewicz, oraz z mocy uchwały Rady Familijnej, niemniej decyzji J.W. Prezesa Trybunału Cywilnego w Warszawie z dnia 25 Marca (6 Kwietnia) 1865 r., ad Nr 2942 wydanej, sprzedana zostanie pozostałość po niegdy Symforjanie Siewicz, a to w domu pod Nrem 1618a, począwszy od dnia 29 Marca (10 Kwietnia) r. b. od godziny 11ej zrana, składająca się z Garderoby, Mebli i t. p. Ruchomości. Rejent Kancelarii Okręgu i Miasta Warszawy,

Wincenty Heleman. (4808.)

W Gubernji Warszawskiej w Powiecie i Okręgu Rawskim jest **Wies GORTATOWICE** do sprzedania lub wydzierżawienia od Sgo Jana roku bieżącego. — Wiadomość u Właściciela we wsi Olsze, 1 1/2 wersty od stacji Rogów Kolei żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej. (4313.)

Potrzebna jest na spłacenie wierzytelałości, **Summa od 12 do 20 tys. rubli**, na pierwszą hypotekę domu, wartującego przeszło 45 tys. rub., na procent umiarkowany; może być także dane w procentie stosowne mieszkaniu. Wiadomość u Wgo Rejenta Więckowskiego, w gmachu Sądu Apelacyjnego. (4864.)

DOBRA w Gub. Lubelskiej Pcie Krasnostawskim, przy szosie, rozległe włók 196, w ziemi pszennej, są do zbycia pod bardzo korzystnymi warunkami. Wiadomość w Hotelu Saskim pod Nr 61. (4832.)

W domu pod Nrem 1491 przy ulicy Siennej, jest do wynajęcia od Sgo Jana r. b., **Piekarnia** z Sklepem, Składem na mąkę, Stajnią i Wozownią. Wiadomość na miejscu u Gospodarza. (4861.)

**CUKIERNIE
KAROLA GROHNERT,**

przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 411 i przy ulicy Bielańskiej Nr 605.

**Od dnia dzisiejszego przyjmują
Obsztalunki**

na **Babki, Placki, Mazurki, Baumkucheny, Kulicze i Paski**, i przytem także można dostać wybornych prassowanych **DROBZDY** Dubeltowych, funt Złp. 3 łut gr. 3; **Cykata** najlepsza przezroczyista, funt Złp. 5; **Skórki** Pomarańczowe, funt Złp. 4; **Alkiermas**, tłuszczka Złp. 1 i po 2 gr. 15; **Olejek** Cytrynowy; **Massa** Migdałowa do Ciast funt Złp. 4; Nadto przysposobiłem w obadwa Zakłady znaczny zapas: **Tortów, Mazurków**, w rozmaitych gatunkach i na różne ceny.

Codziennie świeże **Karmelki** piersiowe, pudelko Złp. 2; **Cukierki** z drzewa Anakachuit; **Cukierki** rzotkwiane; **Cukierki** słazowe; **Buldego** i **CUKIER** owsiany; **SYROP** słodowy, **SYROP** z drzewa Anakachuit, **SYROP** Fenschel, **SYROP** pektoralny. Te wszelkie Syropy i Cukierki zalecam przeciwko kaszlu i słabościom piersiowym. **Buljon** bardzo dobry funt Złp. 9. — **K. GROHNERT.** (Nr 4827.)

Przy ulicy Nowy-Swiat Nr 19 nowy, otwartą została sprzedaż **Maki i Kaszy Perłowej** w najlepszych gatunkach, po cenach umiarkowanych z Myna Parowego Kościelnik. (4807.)

Fortepjan mahoniowy, o półsiódmej oktawy, Fabryki Bucholtza, jest do sprzedania przy ulicy Krywe-Koło Nr 189, na 2em piętrze, Ner 4 mieszkania. (4758.)



**Szczepy cztero-letnie
DRZEW OWOCOWYCH,**

Gruszek i Jablek zimowych i letnich, oraz Śliwek, w gatunkach doborowych ze szkółki drzew owocowych **we wsi Glinniku**, na Podlasin, po złp. 4 za sztukę, z dostawą do Warszawy, nabyte być mogą. Wiadomość w Księgarni **Celsa Lewickiego** na Krakowskim-Przedmieściu, w Pałacu Hr. Krasiniskich Nr 410, gdzie i spis gatunków jest do przejrzania. (4847.)

W Dobrach Wysokie,

w Powiecie Krasnostawskim, Gubernji Lubelskiej, położonych od miasta Powiatowego Krasnegostawu i od Lublina o mil pięć, od miast Żółkiewki i Turobina o mil 1 1/2, od Rachowa nad Wisłą o mil 8 odległych, są do wydzierżawienia na lat dwadzieścia, od dnia 1go Lipca r. b. następujące, z odpowiedniemi zasiewami Folwarki:

1) Folwark **Wysokie**, z filjalnym Łosień, mający ogólnej powierzchni w gruntach ornych, ogrodach, łąkach i placach pod zabudowaniami morgów 1,674, pretów 14, oraz w pastwiskach i nieużytkach morgów 119, pretów 20.

W Folwarku **Wysokie** znajduje się gorzelnia i browar, z kompletnym aparatem kotłami i kadziami.

2) Folwark **Gielezew** z filjalnym Kajetanów, mający ogólnej powierzchni w gruntach ornych, ogrodach, łąkach i placach pod zabudowaniami morgów 1,624, pretów 146, oraz w nieużytkach morgów 14, pretów 199.

W Folwarku **Gielezew**, znajduje się gorzelnia z kompletnym aparatem i kadziami.

3) Folwark **Nowodwór** z filjalnym Żońjówka, mający ogólnej powierzchni w gruntach ornych, ogrodach, łąkach i polach pod zabudowaniami morgów 1,287, pretów 275, oraz w nieużytkach morgów 8, pretów 168.

Mający chęć zadzierżawienia którego z tych folwarków, zgłaszać się mogą z deklaracjami do Rządcy Dóbr Wysokie, we wsi Wysokie, przy Stacji Pocztovej Żółkiewka zamieszkałego; na folwarki Wysokie i Łosień do dnia 20go Kwietnia r. b.; na folwarki Gielezew i Kajetanów do dnia 21go Kwietnia r. b.; na folwarki Nowodwór i Żońjówka do dnia 22go Kwietnia r. b., u którego to Rządcy, jako też w Biurze Kontrolli Zarządu Dóbr Ordynacji Zamoyskiej w Warszawie, przy ulicy Senatorskiej Ner 472, bliższa wiadomość o warunkach dzierżawy udzieloną będzie.

Rozpoznanie zaś złożonych deklaracji nastąpi w dniach wyżej oznaczonych, gdzie jednocześnie na miejscu odbyć się może licytacja pomiędzy konkurentami. (Nr 4228.)

Zakład Kuśnierski oraz Fabryka Czapek.

Polecam się Szanownej Publicznosci, iż na nadchodzącą wiosnę, przysposobiłem znaczny zapas **Czapek**, tak wiosennych jako też i letnich, z doborowych materiałów, po cenie najprzystępniejszej; jak również przyjmuje Futra do latowania tak samo jak w przeszłym roku; przyjmuje także Gronostaje, Szanszele i inne, dla dłuższych letnich dni, do prania i podkurzania. Ulica Trębacka Ner 640, 3ci dom od Krak. Przedmieścia. — **K. Koniński**, Kuśnierz. (4859.)

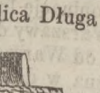


Kabrjolet najświetniejszego fasonu,

jest do sprzedania wraz z uprzężą za rs. 150.— Wiadomość u Właściciela domu Nr 1734, przy ulicy Wiejskiej. (4747.)



Kocz-Kareta bardzo mało używana, wybita sukmem i materją białą, ze wszystkimi przyborami, za umiarkowaną sumę do sprzedania. Dowiedzieć się można w domu Elerta, ulica Długa Nr 543, Jakób stróż, lub Rządca domu wskaże.



(Nr 4826.)

Przy ulicy Twardej pod Nrem 1095, z powodu braku miejsca, jest do sprzedania **Bryczka** kryta, na leżących resorach, nadzwyczaj lekka i wygodna do miasta i podróży, za bardzo umiarkowaną cenę. (Nr 4787.)

Dodatkowe Wiadomości Bieżące.

W tych dniach opuści prasę, nakładem xiegarni Celsa Lewickiego, na Krakow-Przedmieściu Nr 410, *Nabożeństwo do Śgo ANTONIEGO Padewskiego*, zawierające: Nowennę, Modliwy, Litanję, Pieśni, Godzinki; poprzedzone *Opisaniem niektórych cudów Śgo ANTONIEGO*, z żywota tegoż Świętego, przez E. de Aazawedo, po włosku skreślonego, wyjętem. *Książeczka ta kompletniejsza niż dotychczasowe, czci Śgo Antoniego poświęcona*, w formacie dogodnym, drukiem wyraźnym, wydana, ukazując się przed rozpoczęciem dorocznego dziewięcio-Wtorkowego Nabożeństwa, zaradzi skutecznie brakowi, który uczuć się dawał z wyczerpania dotychczasowych edycji. Cena exemplarza na papierze zwyczajnym, będzie złp. 1 gr. 10, na welinie złp. 2. Zamówienia przyjmują się.

Wyszedł z druku Nr 210 *Przyjaciela Dzieci*, który zawiera następujące artykuły: *Od Redakcji; Od Wydawcy Przyjaciela Dzieci; Dzieje Mazowsza*, przez L. Rogalskiego (z drzewor: rysun: Gersona, c. d.); *Arcydzieło Organisty*, powieść przez Józ: Dzierzkowskiego (z 3ma drzewor: rys: Kostrzewskiego); (c. d.); *Rozmaitości*, Błogosławieństwo na drogę; *Mysli i Zdania*.

Onegdaj, w domu pod Nrem 111 przy ulicy Piwnej, służąca myjąc okna na 1m piętrze, wypadła na ulicę, skutkiem czego mocno rozbiła sobie głowę i dla tego zaraz odesłaną została na kurację do Szpitala DZIECIATKA JEZUS. (G. P.)

Właścicielka magazynu mód przy ulicy Krakowskie-Przedm: Nr 417 *Dąbrowska*, przyjechała z Paryża.

Sprostowanie. — W wczorajszym Kurjerze należy czytać: praktykujący Lekarz Seweryn Broniewski, przeniósł swoje mieszkanie do domu P. Kaftal, naprzeciwko Reformatów.

DONIESIENIA.

Pierścień sygnetowy, zgubiony na szosie z Rokicin do Tomaszowa Rawskiego, po udowodnieniu własności i zwroceniu kosztów, odebrany być może od Em. Rosner, w przedalni Komorów pod Tomaszowem, lub za pośrednictwem Składu Súpka K. Lange w Warszawie, ulica Długa Nr 51.

(Nr 4892.)

KANTOR KOMISSOWY

Kupna, sprzedaży i zamiany Dóbr Ziemiskich, oraz Domów w Warszawie w całym Królestwie Polskiem i Cesarstwie Rosyjskiem, w Warszawie przy ulicy Podwal pod Nrem 497, pod firmą,

A. G. TREUFELDT.

Mając oprócz zamówionych już familij z za granicy jeszcze kilkadziesiąt familij, tak Majstrów rozmaitego rzemiosła, jako też i Parobków do wzięcia. — Upraszam W.W. PP. Obywateli Ziemiskich i Miejskich, iżby z zamówieniem dla siebie ludzi, raczyli się zgłosić do Kantoru mego, dla bliższego porozumienia się; nadmienając, iż Agent mój za dni kilka wyjeżdża za granicę, i z ludźmi powróci na dzień 18 Kwietnia r. b.

A. G. TREUFELDT. (4539.)

Jest do wypuszczenia od Śgo Jana r. b., w propinację lub wyszynk trunków, **Austerja** przy szosie z Warszawy do miasta Zakrocymia wiodącej, na 25tej wiorście od Warszawy położonej. Bliższa wiadomość zasięgnąć można w domu pod Nrem 609 przy ulicy Bielańskiej, u Lokaja Marcina.

(Nr 4411.)

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.

De sprzedania **Kolonja**, składająca się z Dworku murowanego o pięciu Pokojach, z kuchnią angielską, Ogrodem i wszelkimi zabudowaniami gospodarskimi, przy samym trakcie, 5 mil od Warszawy położona; obszar gruntu 84 mórg, Dworek leży przy samej szosy 2 wiorsty od projektowanego Banhofu Kolei Żelaznej. — Wiadomość w Składzie Cygar Hawańskich P. W. Ward, przy ulicy Rymarskiej Ner 737. (4843.)



Ktoby miał **Parę Koni** powozowych porządnych, dobrze wyjeżdżonych, wraz z Stangretem, do wynajęcia miesięcznie, zechce nadesłać swój adres do P. Szymborskiego, ulica Miodowa Nr 483, na 1' piętro. (4863.)

Niżej podpisany **Fabrykant Wyrobów Lnianych**, oraz **Waty i Spódnic** tak zwanych **Halki**, zamieszkały przy ulicy Szeroki Dunaj pod Nr 136, zawiadamia Szanownych Państwa zamieszkałych na Prowincji, że przyjmuje znów **PRZEDZĘ** Lnianą na wyrobienie z niej Obrusów, Serwet, Ręczników, podług najpiękniejszych Wzorów Zagranicznych, oraz Płótna, z chem się poleca Szanownej Publiczności. — **Gotlieb Umgelter.** (Nr 4656.)

Były urzędnik, uzdolniony w języku Rosyjskim i Polskim pragnie przyjąć obowiązek prywatny **Plenipotenta Dóbr Ziemiskich**, Rządcy znacznego domu w Warszawie, Kassjera lub t. p., i w razie potrzeby, może złożyć kaucji Rs. 600. Bliższa wiadomość w Redakcji Gazety Polskiej. (Nr 4513.)

Do handlu pod firmą **Józefa Höhr** w gmachu Teatralnym przy ul: Wierzbowej, nadszedł znów świeży transport: **KALAFIORÓW Algierskich** i **SALATKI glowiastej**.

Również otrzymuje rzeczony Handel regularnie **świeże DROZDZE prasowane**, które bez tracenia na dobroci, dłuższy czas się konserwują; zamówienia na takowe przyjmują się. (Nr 4879.)

Handel Win i Towarów Kolonialnych, przy rogu ulicy Chłodnej i Żelaznej pod Nrem 892, otrzymał: **Lososia** wędzonego Elbląskiego; **Sardynek** w oliwie z Nantes, Anshovis; **Sledzi** Hollenderskich; **Sielaw** Augustowskich; **SERA: Szwajcarskiego, Hollenderskiego i Limburgskiego**; oraz **DROZDZY** Berlińskich prasowanych białych, znanych z dobroci, za pewność których Handel ręczy, i takowe od dnia dzisiejszego do samych Świąt, codzien nadchodzić będą. (Nr 4881.)

Teatr Rozmaitości. Jutro, „Separacja” (1szy raz), *Nikt mnie nie zna — Stara romantyczka.*

Kurs Giełdy Warszawskiej. — Dnia 8 Kwiet: r. b.: za obligi skarbowe 100 rs. oprócz kuponu żądają rs. 88 k. 66%, dają rs. — k. —; za listy zastawne 3go okresu oprócz kup: za 15 rs. żądają rs. 14 kop: 14%, dają rs. 14 kop: 11⁵/₆; za akcje drogi żelaznej W.-W. za sztukę żądają rs. 79 k. 50, dają rs. — k. —; za akcje drogi żelaznej W.-Byd: po rs. 100 i 500 żądają rs. 82 k. —, dają rs. 81 k. —; za nową Rosyjską pożyczkę prem: z r. 1865 żądają rs 107 k. 50, dają rs. 107 kop: 25; za bilety Banku Państwa Rosyjskiego żądają rs. 94 kop: —, dają rs. 93 kop: 33; za akcje kol: żel: Warsz: Terespolskiej żądają rs. 104 kop: —, dają rs. 103 k. 50; za akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych żądają rs. — k. —, dają rs. 119 k. 50. —Wartość kuponu bieżącego od obligów skarbowych kop: 8⁵/₆, od listów zastaw: kop: 17³/₆.

Do dzisiejszego Nru Kurjera, dołącza się **Plan** 105tej Loterji Klassycznej.